

ks. Sylwester Jaśkiewicz, Radom

ŚWIĘTOŚĆ JAKO PRZEJAW ESCHATOLOGICZNEGO CHARAKTERU KOŚCIOŁA PIELGRZYMUJĄCEGO

Wyrazem pogłębionej refleksji Soboru Watykańskiego II nad tajemnicą Kościoła jest opracowanie i opublikowanie szeregu ważnych dokumentów, które ujmując różne aspekty tajemnicy Kościoła, ukazują także całościową jego wizję. Na szczególną uwagę zasługuje tu uchwalona 21 listopada 1964 r. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, która uznawana jest za jeden z najbardziej reprezentatywnych dokumentów dwudziestego pierwszego soboru powszechnego w Kościele katolickim. W tym niezwykle ważnym opracowaniu problematyki Kościoła, które wyrasta z całego dorobku dotychczasowej myśli teologicznej, ukazany jest nie tylko Kościół w swym początku sięgającym przedwiecznego zamysłu Boga, jego aktualne pielgrzymowanie w czasie (*in statu viae*), ale i jego koniec, czyli nadprzyrodzona pełnia, do której zmierza. Kościół, który nie przestaje być tajemnicą, a więc wyraża się w swym wymiarze niewidzialnym, wewnętrznym i nadprzyrodzonym, jest jednocześnie głęboko zakorzeniony w historii poprzez swój wymiar widzialny, zewnętrzny i doczesny. Te dwa wymiary, czy też pierwiastki jednego Kościoła nie są wynikiem dokonujących się zmian lub przekształceń, ale wyrażają wolę Boga w Trójcy jedynej, od którego Kościół pochodzi. Poprzez Kościół wyraża się bowiem odwieczny plan zbawienia wszystkich ludzi, który osiąga swój szczyt w misterium paschalnym Chrystusa¹. Relacja Syna Bożego, Jezusa Chrystusa do Kościoła jest we wszystkim szczególna, gdyż to właśnie Chrystus objawił światu tajemnicę Ojca i Jego zamysł wobec Kościoła, a sam stając się Głową swego mistycznego Ciała czyli Kościoła, zesłał na niego Ducha Świętego. Chrystus zesłał Ducha Świętego na Apostołów, a przez nich na rodzący się Kościół, aby Jego dzieło zbawcze kontynuowane było na ziemi, aż do skończenia świata. Do momentu powtórnego przyjścia Chrystusa przy końcu czasów rozciąga się więc czas Kościoła,

¹ Kościół wypełnia swoje posłanie jako „powszechny sakrament zbawienia” poprzez trzy ważne wymiary jego misji: 1) poprzez świadectwo (*martyria*), 2) poprzez liturgię (*leiturgia*), 3) poprzez służbę (*diakonia*). Zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Chrześcijaństwo i religie* (1996), w: J. Królikowski (pod red.), *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Kraków 2000, s. 416-417. Por. W. Henn, *Church. The People of God*, London-New York 2004, s. 94-95; S. Mazzolini, *La Chiesa sacramento del regno*, w: *Gregorianum* 86 (2005) s. 634-642; T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990, s. 44-45.

który osiągnie swoją pełnię dopiero w chwale niebieskiej. Kościół jest więc włączony w czas i historię, nie przestając przy tym podążać do z góry określonego celu. I w związku z tym swoim wewnętrznym dynamizmem jest on określany Kościołem pielgrzymującym.

1. Kościół pielgrzymujący

Do upowszechnienia określenia „*Ecclesia peregrinans*”, zamiast terminu „*Ecclesia militans*” używanego w poprzednich wiekach, przyczynił się w znacznej mierze Sobór Watykański II poprzez jego kilkakrotne użycie w swoich dokumentach² Już na początku *Lumen gentium* zostają zacytowane słowa św. Augustyna: „Kościół wśród prześladowań świata i pociech Bożych zdąży naprzód w pielgrzymce” (KK 8)³ To pielgrzymowanie Kościoła wyjaśnia bliżej papież Paweł VI, gdy mówi, że „Kościół żyje w okresie między Chrystusem Ewangelii a Chrystusem Apokalipsy, żyje w czasie jak każda inna instytucja ludzka, przeżywa swoje dzieje, które nazywamy pielgrzymowaniem”⁴ Nieuchronną konsekwencją związku z czasem jest przemijanie, które dotyka również Kościół w sferze widzialnej i czyni z niego Pielgrzymę. To jednak, co najbardziej odznacza pielgrzymowanie Kościoła to to, że niesie on ze sobą niezmiennie orędzie zbawienia, a także, że jego pielgrzymowanie ma do osiągnięcia określony cel, a jest nim ostateczne i chwalebne życie z Bogiem⁵ Aby jednak dostać się do nieba, nie wystarczy jedynie żyć na ziemi i być pielgrzymem, ale potrzebna jest świętość, o czym przypomina już prorok Izajasz w słowach: „I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą. Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla Jego pielgrzymów” (35,8).

Cały rozdział VII *Lumen gentium* poświęcony jest eschatologicznemu charakterowi Kościoła pielgrzymującego i jego związkowi z Kościołem w niebie. Oznacza to, że „indole eschatologica”, czyli charakter eschatologiczny stanowi istotny wymiar Kościoła pielgrzymującego. Trzeba tu podkreślić, że jest to pierwsze, jak do tej pory, tak wyraźne nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła nie o eschatologii, którą głosi Kościół, ale o eschatologii, która odnosi się do

² Sobór Watykański II uczy o jednym Kościele Chrystusowym, który wyraża się w trzech swoich fazach, w: pielgrzymowaniu, oczyszczaniu się w czyśćcu, zażywaniu chwały nieba. Por. F. Szreder, *Eschatologiczna istota Kościoła*, w: St. Grzybek (pod red.), *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, Kraków 1971, s. 315.

³ Podobne określenia znajdują się w innych dokumentach Soboru: „Kościół jest obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący” [KL (Konstytucja o liturgii świętej), 2]; „(...) wszelkie zaś dobro, jakie Lud Boży w czasie swego ziemskiego pielgrzymowania może wyświadczyć rodzinie ludzkiej, wypływa z tego, że Kościół jest «powszechnym sakramentem zbawienia»” [KDK (Konstytucja duszpasterska o Kościele), 45].

⁴ *Kościół pielgrzymujący* (Audiencja ogólna – 13.05.1970 r.), w: *Trwajcie mocni w wierze*, t. 2, Kraków 1974, s. 160.

⁵ *Pcr. Paweł VI, Kościół pielgrzymujący..*, s. 160.

samego Kościoła⁵ Przed Kościołem, który pielgrzymuje w czasie, stoi określone zadanie, a jest nim jeszcze ściślejsze złączenie wierzących z Chrystusem, tak, aby kiedyś mogli się oni stać uczestnikami Jego chwalebego życia. Stąd tak ważny temat świętości, który wpisuje się w misję Kościoła⁷ Tylko świętość, jaką wierzący zdobywają w Kościele dzięki łasce Bożej, pozwoli im kiedyś stanąć przed Bogiem, który jest Świętością nieskończoną. Po utracie świętości pierwotnej poprzez grzech nieposłuszeństwa wobec woli Bożej, świętość została przywrócona człowiekowi poprzez zbawcze dzieło Chrystusa. To właśnie misterium paschalne Chrystusa stoi u podstaw całej eschatologicznej nowości, jaka już teraz wyraża się poprzez Kościół. Mówi o tym wyraźnie Sobór, gdy podkreśla: „Obiecane więc odnowienie, którego oczekujemy, już rozpoczęło się w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę otrzymujemy pouczenie także o sensie naszego doczesnego życia, doprowadzając do końca z nadzieją dóbr przyszłych dzieło powierzone nam w świecie przez Ojca i pracując nad naszym zbawieniem (por. Flp 2,12)” (KK 48).

Zbawienie w Chrystusie, o którym Kościół daje świadectwo i które głosi na przestrzeni wieków, jest jedyne i przeznaczone dla wszystkich ludzi. Ma ono charakter eschatologiczny, gdyż w Chrystusie „już przyszedł zatem do nas kres wieków (por. 1Kor 10,11); już zostało ustanowione nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób jest ono antycypowane w doczesności: Kościół bowiem już na ziemi jest naznaczony prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością” (KK 48). Świętość, która zdobi oblicze Kościoła i wyraża się na wiele sposobów w pełnionej przez niego misji jest przejawem jego eschatologicznego charakteru, gdyż poprzez nią wyraża się to, co już w doczesności jest zaczątkiem wieczności⁸. Dla właściwego jednak zrozumienia tak samej świętości, jak i jej niezmiennej aktualności w życiu Kościoła, niezbędne jest rozróżnienie świętości Kościoła i świętości w Kościele, które przytacza jeden z dokumentów Międzynarodowej Komisji Teologicznej⁹

⁵ Można mówić tu o sięgającym pontyfikatu papieża Jana XXIII i będącym jego życzeniem *soborowym aggiornamento*, czyli adaptacji i przystosowaniu niezmiennego w swych zasadniczych punktach depozytu wiary, do nowych osiągnięć w poszukiwaniach teologicznych, zwłaszcza biblijnych. To nowe odczytanie dotychczasowej nauki Kościoła łączy się zwłaszcza z całą odnową eschatologii, jaka dokonana się na przełomie XIX i XX wieku, poczynając od teologii protestanckiej. Zob. L. Balter, *Eschatologia współczesna dla duszpasterzy i katechetów*, Kraków 2010, s. 41-94; J. Finkenzyler, *Eschatologia*, Kraków 1995 [W. Beinert (pod red.), *Podręcznik Teologii Dogmatycznej*, t. XI], s. 47-58.

⁷ Por. L. Sartori, *Il tema della santità nella «Lumen gentium»*, w: *Credere oggi* 47 (1988) 8, s. 59-61.

⁸ Nieprzypadkowo w samym słowie *świętość* (łac. *sacrum*) zawiera się coś, co jest „oddzielone”, „odmienne” od świata. Por. S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, Kraków 2002, s. 79; T. Zadykiewicz, «Świętość», w: J. Nagórny, K. Jezyna (pod red.), *Jan Paweł II. Encyklopedia Nauczania Moralnego*, Radom 2005, s. 525.

⁹ *Pamięć i pojednanie: Kościół i winy przeszłości* (2000), Kraków 2000, s. 20. Por. P. Haffner, *Mystery of the Church*, Leominster 2007, s. 117; A.A. Napiórkowski, *Misterium Communio-nis. Eklezjalny paradygmat dziejów zbawienia*, Kraków 2006, s. 267; L. Sartori, *Il tema...*, s. 61.

2. Świętość Kościoła

Świętość w pierwszej kolejności odnosi się do Boga, gdyż On sam jest Świętością. Bóg w Trójcy Świętej Jedyny „(...) w Chrystusie i przez Chrystusa jest źródłem i początkiem wszelkiej świętości” (KK 47)¹⁰ Świętość Boga oznacza zarazem Jego chwałę, która mieszka w wewnętrznej tajemnicy Jego Bóstwa, a równocześnie promieniuje na całe stworzenie i objawia się w Jego majestacie, który jest tak potężny, że ugina się przed nim każde kolano istot niebieskich, ziemskich i podziemnych. Kościół, o czym przypomniał Sobór Watykański II, jest nieskazitelnie święty (por. KK 39). Świętość Kościoła wpisana jest w jego najgłębszą tajemnicę, gdyż „Chrystus bowiem jako Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem doznaje czci jako «sam jeden Święty», ustanowił Kościół jako swoją oblubienicę, wydając zań samego siebie, aby go uświęcić (por. Ef 5,25n). Złączył go ze sobą jako swoje ciało i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą” (KK 39). W misterium paschalnym Chrystusa, zwłaszcza w Jego zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Świętego urzeczywistniło się eschatologiczne dzieło zbawienia, które stale uobecnia się w Kościele. Kościół ma w historii zbawienia określoną rolę do spełnienia, przez co wśród zmienności świata podąża on do określonego celu. W tej wędrówce prowadzi go i umacnia Duch Święty¹¹ W perspektywie Paruzji i ostatecznego przyjścia Chrystusa „jego przyszłość, to dopełnienie i jawne ukazanie się królestwa Bożego, historyczna realizacja tego, co w zmartwychwstaniu już jest rzeczywistością. (...) Nie jest królestwem Bożym, on ma je zapowiadać i antycypować; nie wolno mu się z nim utożsamiać, ani sobie do niego rościć wyłącznych praw. Tego, czym jest, nie zawdzięcza swoim własnym możliwościom i zdolnościom, czy organizacyjnym talentom swoich zwierzchników; swoją istotną treść otrzymuje od Pana, który mu siebie samego nieodwołalnie przyobiecał i wziął go w swoją służbę”¹² Diakonia Kościoła na rzecz królestwa Bożego, a więc tego, co dla człowieka i świata stanowi eschatologiczną przyszłość odgrywa niezwykle ważną rolę. Kościół bowiem jest znakiem i narzędziem zbawienia, a więc tego, co ostateczne, i to, co ostateczne jest już w nim i przez niego obecne.

Świętość Kościoła nie polega na świętości wszystkich jego członków nawet jeśli takiemu celowi służy również Kościół, ale wyraża się ona w tym, że jest on całkowicie ukierunkowany na Boga za pośrednictwem Chrystusa i żyje jego mocą, bo Chrystus zrodził go i stworzył świętym, a także zawsze go uświęca, dając mu

¹⁰ Zob. «Święty», w: X. Leon-Dufour (pod red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1994, s. 972-974. Por. N. Bussi, *Concetto dinamico della Chiesa*, Alba 1964, s. 56-57; P. Haffner, *Mystery...*, 97; J. Królikowski, *Powszechnie powołanie do świętości. Teologiczna struktura świętości*, w: J. Stala, J. Królikowski (pod red.), *Zobowiązani do wiary. Po dwudziestu latach na drodze wyznaczonej przez Jana Pawła II (Tarnów 9-10 VI 1987)*, Tarnów 2008, s. 164.

¹¹ Por. P. Haffner, *Mystery...*, s. 99.

¹² F. Courth, P. Neuner, *Mariologia, Eklezjologia. Podręcznik Teologii Dogmatycznej*, t. VI i VII, Kraków 1999, s. 287.

Ducha Świętego działającego przez sakramenty święte i całą ekonomię łaski. To uświęcenie Kościoła służy zachowaniu go w prawdzie, głoszeniu słowa, sprawowaniu sakramentów, rozwijaniu kultu. Należy więc podkreślić, że „Kościół jest święty, a jego świętość nie stanowi owocu jego własnych wysiłków; wynika ona z nawrócenia do Pana. Kościół wpatruje się w Pana i jest przeobrażany na Jego wzór”¹³ Chrystus uzdalnia Kościół, aby rodził i kształtował dusze żyjące w zjednoczeniu z Bogiem, czyli święte. Świętość Kościoła „(...) oparta na posłaniach Syna i Ducha – gwarantuje ciągłość posłania ludu Bożego aż do końca czasu oraz pomaga wierzącym osiągnąć świętość podmiotową i osobistą”¹⁴ Kościół jest święty jako instytucja, jako nauczyciel prawd bożych, jako narzędzie bożej władzy, jako wspólnota utworzona z członków zjednoczonych mocą Bożej łaski. Świętość Kościoła znajduje potwierdzenie w wielu biblijnych obrazach, zwłaszcza gdy mówi się o niebieskim Jeruzalem, które na ziemię zstąpiło (Ap 21, 2), czy też o „mieście zbudowanym na górze” (Mt 5, 14). Kościół jest święty, gdyż stanowi ludzkość odrodzoną dla budowania mistycznego Ciała Chrystusowego. Najpełniej tajemnicę świętości Kościoła objawiają święci. To oni oddali się całkowicie Bogu, czyniąc ze swej duszy żywą świątynię Ducha Świętego. Ich świętość potwierdza jak wielki jest Bóg, i jak niepojęta jest Jego łaska, która rozlewa się na Kościół, jako wspólnotę wierzących.

Świętość Kościoła jest jednym z jego przymiotów, czy też znamion jakie są mu przypisywane według najstarszych świadectw już od początku II w. O świętym Kościele mówi się już bezpośrednio na początku III w. w Rzymskim (DS 10; BF IX 7), a w IV w. w Jerozolimskim Symbolu chrzcielny (DS 41). Ostatecznie w Symbolu Konstantynopolitańskim z 381 r. mówi się o jednym, świętym, powszechnym i apostołskim Kościele (DS 150; BF IX 10)¹⁵

Świętość Kościoła nie jest celem samym w sobie, ale winna służyć świętości tych, którzy jako wspólnota stanowią jeden Kościół. Mówi o tym Sobór Watykański II, gdy podkreśla „świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i powinna się ujawniać w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych” (KK 39). Kościół sam w sobie święty służy dziełu uświęcenia w Kościele nie dzięki własnym inicjatywom i działaniom, ale czyniąc swoją aktywność i duszpasterską troskę przestrzenią działania samego Ducha Świętego. To Duch Święty prowadzi Kościół ku ostatecznej pełni, czyli przygotowuje go na spotkanie z przychodzącym Jego Panem, a w Nim i przez Niego z absolutną wiecznością, jaką jest Trójjedyny Bóg.

3. Świętość w Kościele

Z prawdy o świętości Kościoła płynie logiczny wniosek, że wszyscy jego członkowie powołani są do świętości. Już w Starym Testamencie rozlega się wołanie „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2), a także „Ja

¹³ J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 102.

¹⁴ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Pamięć...*, s. 21.

¹⁵ S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie...*, s. 78.

jestem Pan, który was uświęca!” (Kpł 20,8). Do tych słów nawiązuje św. Piotr, gdy mówi „w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi, na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1P 1,15-16). W Konstytucji *Lumen gentium*, jeden z rozdziałów nosi tytuł: „Powszechne powołanie do świętości w Kościele”¹⁶. Powołanie chrześcijanina do świętości nie jest tylko jakimś teoretycznym wnioskiem czy abstrakcyjnym pojęciem, ale jest głęboko zakorzenione w przynależności do Chrystusa poprzez wiarę i chrzest. Jak bardzo chrzest leży u źródeł chrześcijańskiej komunii świętości podkreśla najlepiej sam Sobór, gdy stwierdza, że „wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachować w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego” (KK 40). Dar i łaska chrztu niesie ze sobą świętość, gdyż czyni człowieka „uczestnikiem Boskiej natury” (por. 2P 1,4). Stąd niejednokrotnie Nowy Testament nazywa chrześcijan „świętymi”¹⁷. Bez względu więc na rodzaj powołania jakie realizuje chrześcijanin, wezwanie do świętości i rzeczywista możliwość uświęcenia się towarzyszy mu przez całe jego życie!¹⁸

Eschatologiczny wymiar świętości objawia się w sposób szczególny w radach ewangelicznych, które ugruntowane w słowach i życiu samego Chrystusa Pana są darem Bożym dla Kościoła. Jak wyjaśnia Sobór Watykański II: „ponieważ Lud Boży nie ma tutaj trwałego miasta, lecz szuka przyszłego, stan zakonny bardziej uwalnia swych członków od trosk ziemskich, w wyższym też stopniu ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebieskie obecne już na tym świecie, jak i daje świadectwo nowemu i wiekiestemu życiu, możliwemu do osiągnięcia dzięki odkupieniu Chrystusa, jak wreszcie zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę królestwa niebieskiego. (...) Ujawnia on wreszcie w szczególny sposób wyniesienie królestwa Bożego ponad wszystko, co ziemskie, oraz jego najważniejsze potrzeby; ukazuje też wszystkim ludziom przeogromną wielkość potęgi królującego Chrystusa i nieograniczoną moc Ducha Świętego, który działa przedziwnie w Kościele” (KK 44). Zwłaszcza w kontekście potrzeby coraz większego zaangażowania w sprawy tego świata życie poświęcone Bogu jest szczególnym znakiem eschatologicznym. I również w tym kontekście życie konsekrowane nie traci nic ze swojej aktualności, gdyż „dzięki swoim charyzmatom osoby konsekrowane stają się znakiem Ducha Święte-

¹⁶ Już sam tytuł wskazuje wyraźnie, że chodzi tu o powołanie do świętości w Kościele (*in Ecclesia*), a nie powołanie Kościoła (*Ecclesiae*). Por. J. Chmiel, *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, w: St. Grzybek (pod red.), *Idee...*, s. 270; L. Sartori, *Il tema*, s. 62.

¹⁷ Zob. Dz 9,13.32.41; 1Kor 14,33; 16,1; 2Kor 8,4; 9,1n; Rz 15,25n, 31.

¹⁸ Za niewątpliwie *novum* nauczania Soboru Watykańskiego II o świętości realizowanej przez wierzących należy uznać ideę, według której chrześcijanin nie eliminując czy umniejszając wartości dostępnych środków uświęcenia, uświęca się poprzez gorliwe i pełne miłości wypełnianie obowiązków własnego stanu. Por. J. Królikowski, *Powszechne powołanie*, s. 167.

go wskazującym na nową przyszłość, rozjaśnioną światłem wiary i chrześcijańskiej nadziei. *Napięcie eschatologiczne przeobraża się w misję*, aby Królestwo rozszerzało się już tu i teraz. Wezwanie «Przyjdź, Panie Jezu!» łączy się z inną prośbą: «Przyjdź Królestwo Twoje!» (por. Mt 6,10)¹⁹ Od najdawniejszych czasów z wielką czcią czczone było w Kościele męczeństwo jako najwyższe świadectwo miłości do Ukrzyżowanego. Niemniej jednak również dziewictwo poświęcone Panu, a także celibat, zachowywane ze względu na Królestwo Boże – cieszyły się wielkim szacunkiem²⁰. Ostatecznie jednak dążenie do świętości odnosi się do wszystkich chrześcijan, tak członków hierarchii Kościoła, osób życia konsekrowanego, jak i świeckich, szczególnie małżonków i rodziców.

4. Konieczność dążenia do doskonałej świętości

Pan Bóg ani osobiście, ani przez swój Kościół nie uświęca człowieka na siłę. Udziela On człowiekowi obficie swojej łaski, ale oczekuje także wolnej jego odpowiedzi. Tym, co najbardziej utrudnia człowiekowi jego uświęcanie się jest grzech. Tak grzech, jak i świętość mają wymiar nie tylko indywidualny, ale i wspólnotowy. W Kościele „(...) świętość jednych wpływa na wzrastanie w dobrym innych, ale także grzech nigdy nie ma tylko znaczenia wyłącznie indywidualnego, gdyż obciąża i stawia opór wędrowce zbawienia wszystkich i w tym sensie rzeczywiście dotyka cały Kościół w różnorodności czasów i miejsc”²¹. Świętość w Kościele, czyli świętość jego członków wymaga ciągłej odnowy i nieustannej walki z grzechem. Walka z grzechem, a zwłaszcza szczerzy żal za niego wpisuje się w integralne życie Kościoła i wyciska piętno na jego pielgrzymowaniu. I właśnie z tego powodu ujęcie świętości w Kościele zawsze musi być odniesione do świętości Kościoła, a co za tym idzie, również od niej odróżnione.

Nikt i nic nie zwalnia wierzących z wysiłku na rzecz wzrostu w świętości, nawet jeśli jej prawdziwy wzrost dokonuje się dzięki otrzymanej łasce. Kościół na różne sposoby pomaga wierzącym w ich uświęceniu się, zwłaszcza poprzez ekonomię sakramentów²². Trzeba jednak pamiętać, że „w chrześcijaństwie nie chodzi o świętość obrzędową; jej aspekt obrzędowy jest całkowicie podporządkowany aspektowi teologicznemu, ponieważ jest jego narzędziem. Sakramentalność chrześcijańska zdecydowanie dystansuje się od wszelkich idei typu magicznego, a świętość, której jest ona źródłem i narzędziem, nie ma charakteru ‘fizycznego’, ale moralny czy też – mówiąc ściślej – teologiczny. Jest to świętość wypełniająca się w miło-

¹⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Rzym 1996, nr 27. Por. K. Kucharski, *Kościół światłem świata. Nauka wiary i życia chrześcijańskiego*, Kraków 2006, s. 57-62.

²⁰ Por. P. Haffner, *Mysteri...*, s. 102-112.

²¹ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Pamięć*, s. 22. Od św. Ambrożego bierze się pojęcie „*casta meretrix*” (czysta nierządnicą) w odniesieniu do Kościoła. Z czasem Reformacji natomiast wiąże się określenie „*Ecclesia semper reformanda*” Por. P. Haffner, *Mysteri...*, s. 114-117.

²² T. Śpidlik, *Zanurzeni w Trójcy. Krótkie studium o Trójcy Świętej*, Kraków 2003, s. 79-82.

ści”²³. Dążenie do doskonałej świętości jest jednocześnie dążeniem do doskonałej miłości. W całej różnorodności i bogactwie Kościoła „wszyscy zatem wierni chrześcijanie z dnia na dzień coraz bardziej będą się uświęcać w warunkach swego życia, w obowiązkach czy powiązaniach, jeśli z wiarą przyjmują wszystko z ręki niebieskiego Ojca i współdziałają z wolą Bożą, okazując także w służbie doczesnej wszystkim tę miłość, którą Bóg umiłował świat” (KK 41). Miłość w życiu chrześcijanina cieszy się niepodważalnym prymatem. Co więcej „(...) miłość, zarówno do Boga, jak i do bliźniego, jest znamię prawdziwego ucznia Chrystusa” (KK 42). To właśnie przekraczające kategorie ludzkiego myślenia przejawy wielkiej i bezinteresownej miłości do Boga i do innych ludzi są w Kościele najpiękniejszą manifestacją świętego życia.

Świętość, która jest w Kościele zarówno darem, jak i zadaniem nie sprzeciwia się ani nie niszczy życia ludzkiego, wręcz przeciwnie odpowiedzialnie realizowana staje się zarzewiem autentycznej przemiany świata. Jej wymiar głęboko humanistyczny jest jednocześnie wymiarem eschatologicznym. Jest ona bowiem w świecie wyrażeniem nie tylko tego, co najbardziej ludzkie, ale również tego, co ostateczne i wieczne, a więc eschatologiczne.

5. Świętych obcowanie

Świętych obcowanie, czyli komunია świętych (*communio sanctorum*)²⁴, o której mówi Symbol Apostolski oznacza nadprzyrodzoną wspólnotę Kościoła na ziemi, w czyśćcu i w niebie, polegającą na wzajemnej wymianie darów duchowych, zwłaszcza poprzez modlitwę, sakramenty i odpusty²⁵. Zwrot „świętych obcowanie” mówi o więzi, jaka istnieje pomiędzy świętymi. W Nowym Testamencie, a zwłaszcza według św. Pawła i św. Piotra „święci” to ci wszyscy, którzy trwają w wierze i przynależą do wspólnoty zbawionych (por. 1Kor 6,1-11; 1P 2,9). Katechizm Kościoła Katolickiego, który ze swej strony odchodzi od polskiego słowa „obcowanie” podkreśla, że mówiąc o „komunii świętych” należy mieć na myśli tak: „komunię w rzeczach świętych (*sancta*)”, jak i „komunię między osobami świętymi (*santi*)” (por. KKK 948). O ile chodzi o pierwszy rodzaj komunii, to odnosi się ona do: wiary, sakramentów, charyzmatów i innych darów, a zwłaszcza miłości. Drugi zaś rodzaj komunii, to komunია Kościoła w niebie i na ziemi.

²³ J. Królikowski, *Powszechne powołanie*, s. 165.

²⁴ Najstarsze świadectwo o użyciu *communio sanctorum*, przypisywane jest biskupowi Nictetasowi z Remezjany, zmarłemu po 414 roku, który mówi o *communio sanctorum* w swoim wyjaśnieniu nauki o Symbolu. Por. C. Riggi, *La figura di Nicea di Remesiana secondo la biografia gennadiana*, w: *Augustinianum* 34 (1984) s. 189-200; S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie*, s. 79.

²⁵ Zob. «Communio Sanctorum», w: B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 273-274. Por. A.A. Napiórkowski, *Misterium Communionis*, s. 269.

Kościół Chrystusowy to rzeczywistość niezwykle bogata, w której idąc za Soborem Watykańskim II możemy wyróżnić trzy stany: „Dopóki Pan nie przyjdzie w majestacie swoim, a wraz z Nim wszyscy aniołowie, dopóki po zniszczeniu śmierci wszystko nie zostanie mu poddane, jedni spośród Jego uczniów pielgrzymują na ziemi, inni, dokonawszy żywota, poddają się oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały, widząc «wyraźnie samego Boga troistego i jedyne go, jako jest»” (KK 49). Pomędzy więc tymi, którzy wędrują przez ziemię, a tymi, którzy po śmierci poddawani są oczyszczeniu (przebywając w czyśćcu) i wreszcie tymi, którzy są już zbawieni, a więc uczestniczą w Jego chwale istnieje ściśle łączność. Przez *communio sanctorum* Kościół pielgrzymujący łączy się ze zmarłymi i modli się za nich, a także przyzywa orędownictwa tych, którzy są już ściśle złączeni z Chrystusem (por. KK 50). Sakramentem, który najpełniej pogłębia i zarazem wyraża *communio sanctorum* jest Eucharystia, a świadczy o tym najlepiej najstarsza Modlitwa eucharystyczna, zwana Kanonem Rzymskim. Komunia świętych ukazuje tak zjednoczenie każdego chrześcijanina z Bogiem, a w Nim i przez Niego ze swoimi braćmi, jak i godność przybranego syna w Synu Bożym, a przez to, i jego świętość. Zwłaszcza dzięki przybranemu „dzieciństwu Bożemu” i stanowi świętości, chrześcijanin włącza się aktywnie w budowanie jednego Kościoła Bożego i zostaje mu powierzona odpowiedzialność za wzrastanie i urzeczywistnianie królestwa Bożego, które Kościół już na ziemi antycypuje.

Sobór Watykański II koncentrując swoją uwagę na tajemnicy Kościoła, zwłaszcza w VII rozdz. Konstytucji *Lumen gentium*, mówi nie tyle o jego ziemskim i doczesnym wymiarze, ale o tym, co już teraz przenikając jego ziemskie pielgrzymowanie nadaje mu właściwego dynamizmu i kieruje ku ostatecznemu celowi. *Indole eschatologica*, o której mówi Sobór Watykański II, jest istotnym wymiarem Kościoła pielgrzymującego, gdyż pobudza w nim i ożywia nadzieję eschatologicznego spotkania ze swoim Panem. Sobór Watykański II choć nie wyjaśnia na czym będzie polegać chwalebne dopełnienie, kiedy to Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1Kor 15,28), a które jest jeszcze przed Kościołem otwartą perspektywą, to jednak podkreśla, że objawiony ostatecznie przez wylanie Ducha Świętego Kościół jest już święty, gdyż jego ustanowienie dokonało się w czasach ostatecznych. Tajemnica wcielenia, czyli przyjęcia przez Syna Bożego ludzkiej natury i przyjścia na świat, a zwłaszcza tajemnica Jego męki, śmierci i zmartwychwstania, stanowi samo centrum historii zbawienia. Z pełnią tajemnicy zbawczej Chrystusa łączy się też nierozdzielnie tajemnica Kościoła, w którym Jezus Chrystus pozostaje obecny i przedłuża swoją zbawczą działalność, zwłaszcza poprzez przepowiadanie Ewangelii i sprawowanie sakramentów.

Kościół jest i pozostaje nieskazitelnie święty nawet jeśli jego dzieci popadają w grzech. Świętość Kościoła stanowi w swej istocie to wszystko, co przynależy już teraz do przyszłego świata. Istnieje nieskazitelna świętość Kościoła, ale i „skazitelna” świętość w Kościele. A o ile przymiotnik „skazitelna” towarzyszy świętości

w Kościele, to tylko i wyłącznie w tym znaczeniu, że świętość jako niezwykle dar Boży zostaje w postaci łaski ofiarowana człowiekowi, który ze swej natury jest słaby i grzeszny. Stąd świętość w Kościele nie jest stanem (w znaczeniu przymiotu, tak jak w przypadku świętości Kościoła), ale tą jego właściwością, w której splata się dar Bożej łaski z wolną odpowiedzią człowieka. Nie istnieje świętość w Kościele bez świętości samego Kościoła. Z drugiej jednak strony, im bardziej świętość w Kościele, która wyraża powszechne powołanie do świętości, staje się rzeczywista i dynamiczna, tym bardziej cały Kościół objawia swą świętość, jako jednoczesna epifania Chrystusa i Ducha Świętego.

Kościół pielgrzymujący naznaczony prawdziwą świętością, a także pomagający zdobywać świętość wszystkim swoim członkom uznaje świętość za jeden z najwspanialszych darów, który zdobi jego oblicze. Świętość choć z jednej strony zdaje się być czymś niedosięglym i wyłączonym od tego co ziemskie i przemijające, z drugiej natomiast jest celem ziemskiej wędrówki człowieka i już tu na ziemi pozwala mu rozkoszować się jej przedsmakiem. Nie przypadkowo jest ona utożsamiana z miłością, bo tylko przez miłość, patrząc od strony ludzkiej, możliwe jest spełnienie się człowieka. W swej istocie jednak świętość jest w pierwszej kolejności przymiotem samego Boga, i to On, sam jeden Święty czyniąc człowieka uczestnikiem swego Boskiego życia, czyni go również uczestnikiem swojej świętości.

Świętość, na co wskazuje szczególnie Sobór Watykański II, będąc przymiotem i znamieniem Kościoła, a także dynamizując całe życie jego członków, jest też przejawem tego co niezniszczalne i wieczne, a więc w pełni eschatologiczne nawet jeśli sama pełnia jest jeszcze przed, tak Kościołem, jak i każdym chrześcijaninem. W Chrystusie i przez Chrystusa, a także w mocy Ducha Świętego Kościół jest w świecie narzędziem zbawienia, i to on przez wieki prowadzi do Ojca, przybranych Jego synów. Dar zbawienia czyli uczestnictwa w życiu Bożym to dar w pełni eschatologiczny. A choć został on ofiarowany wszystkim ludziom i całemu światu, to również jest w nim miejsce tak dla wolności człowieka, jak i dla jego wysiłku świadomego i dobrowolnego uświęcania się, czyli upodobnienia się do samego Trójjedynego Boga, który jest nieskończenie Święty.